

Wasza polityka historyczna jest nie do przyjęcia

21 czerwca 2016

Posłowie i senatorowie PiS odpowiedzieli na list ukraińskich polityków i intelektualistów, w którym wzywano Polaków do wzajemnego przebaczenia sobie win. W praktyce oznaczało to zamilknięcie w sprawie Rzezi Wołyńskiej, podczas której nacjonałiści ukraińscy zamordowali około 100 tysięcy Polaków.

Politycy PiS w swoim liście wyrazili niepokój „odnośnie pewnych działań, które mają miejsce na Ukrainie”. Chodzi o dokonywane na oficjalnym poziomie próby zaprzeczenia mordów ukraińskich nacjonalistów na Polakach oraz gloryfikację przywódców UPA, którzy wydawali rozkazy i byli odpowiedzialni za Rzeź Wołyńską. Jednym z przejawów takiego podejścia są wypowiedzi i prace Wołodymyra Wiatrowicza, szefa ukraińskiego IPN, który neguje nie tylko liczbę ofiar, zaniżając ją dwukrotnie, ale i sam fakt ludobójczych działań OUN-UPA.

Sygnatariusze listu podkreślają swój szacunek dla Ukrainy i ważność relacji polsko-ukraińskich, ale zwracają uwagę na „gloryfikację tych, którzy mają na rękach krew naszych rodaków – bezbronnych kobiet i dzieci. Nie możemy zaakceptować nazywania zaplanowanej i zrealizowanej w okrutny sposób akcji przeciwko ludności cywilnej mianem polsko-ukraińskiej wojny” – odpisują sąsiadom ze wschodu. Jednocześnie uspokajają Ukraińców, że przewidziane przez polski Sejm upamiętnienie ofiar ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu ma na celu wyłącznie oddanie hołdu pomordowanym.

Piszą też – nieprawdziwie – że „w Polsce na poziomie państwowym i samorządowym nie upamiętniamy ludzi, którzy mają na rękach krew niewinnej ludności cywilnej”, czemu łatwo zaprzeczyć, przywołując choćby gloryfikację „Ognia” lub „Burego”, którzy mordowali niewinnych cywilów.

Niezależnie od przekłamań we wspomnianym liście, dokument polityków PiS jest pewną zmianą w dotychczasowym podejściu do skomplikowanych stosunków polsko-ukraińskich, stosowanym przez poprzednie rządy, a polegającym na przemilczaniu niewygodnych faktów historycznych w imię nie psucia wzajemnych relacji między dwoma państwami w celu wypracowania wspólnej antyrosyjskiej polityki. Oficjalnie Kijów niejednokrotnie dawał do zrozumienia, że uznanie Rzezi Wołyńskiej za ludobójstwo może doprowadzić do ochłodzenia wzajemnych relacji.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu